

Sygn. akt II W 377/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Wiśniewski

Protokolant Joanna Radziszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 stycznia 2017 roku

sprawy:

B. B., syna R. i G. z domu N., urodzonego w dniu (...) w P.,

obwinionego o to, że:

w dniu 7 sierpnia 2016 roku około godziny 18:45 w miejscowości P., gm. B., kierując samochodem osobowym marki M. o nr. rej. (...), przekroczył dozwoloną prędkość 50 km/godz. o 36 km/godz., jadąc z prędkością 86 km/godz.,

to jest o czyn z art. 92a k.w.,

I. Obwinionego uznaje za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu i za to na mocy art. 92a k.w. wymierza mu **karę 200 (dwustu) złotych grzywny.**

II. **Zasądza** od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę **30 (trzydzieści) złotych** tytułem opłaty i kwotę **100 (sto) złotych** tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawie.

Sędzia :

II W 377/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 sierpnia 2016 roku funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w B. – sierżant K. R. oraz sierżant sztabowy W. S. – pełnili razem służbę w patrolu zmotoryzowanym oznakowanym radiowozem marki K.. Około godziny 18:45, podczas przeprowadzania kontroli prędkości pojazdów poruszających się drogą krajową nr (...), w rejonie miejscowości P. w gminie B. dokonali dwóch pomiarów prędkości samochodu osobowego marki M. o numerze rejestracyjnym (...), jadącego od strony B.. Pierwszego pomiaru dokonano z odległości 897 metrów, uzyskując wynik 73 km/godz., a drugiego z odległości 539,8 metrów, uzyskując wskazanie 86 km/godz. – miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/godz.. Pomiarów tych dokonano za pomocą laserowego urządzenia marki (...), numer fabryczny (...), posiadającego w tamtym czasie świadectwo legalizacji ważne do dnia 30 listopada 2016 roku. W związku ze znacznym przekroczeniem prędkości, sierżant K. R. postanowił zatrzymać ów pojazd do kontroli drogowej. Jego kierowcą okazał się B. B.. Funkcjonariusz przedstawił się zatrzymanemu, podał mu powód kontroli i poinformował go o wynikach pomiaru prędkości – a następnie stwierdził, że popełnione wykroczenie wiąże się z koniecznością nałożenia mandatu w kwocie 200 złotych oraz naliczenia 6 punktów karnych. B. B. skorzystał z prawa do odmowy przyjęcia mandatu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków: K. R. (**k. 5, 480 – 49**) oraz W. S. (**k. 10, 49 – 490**), jak też przy wykorzystaniu notatki urzędowej (**k. 1**) i świadectwa legalizacji ponownej (**k. 3**).

B. B. przedstawiono zarzut popełnienia wykroczenia z art. 92a k.w. Obwiniony nie przyznał się do winy. Wyjaśnił (**k. 480, 490**), że zatrzymanie nie miało miejsca w P., lecz między B. i P.. Stwierdził, że nie wie, czy faktycznie osiągnął zarzuconą prędkość, ale jeśli tak, to doszło do tego poza terenem zabudowanym. Podkreślił, że w niniejszej sprawie nie zostało w istocie przeprowadzone żadne postępowanie wyjaśniające, nie został nawet przesłuchany, zaś wniosek o jego ukaranie skierowano w sposób nieprawidłowy.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia złożone przez B. B. stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony i nie zasługują na uwzględnienie, bowiem przeczy im pozostały materiał dowodowy, zgromadzony w toku postępowania, zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego.

O winie B. B. świadczą przede wszystkim depozycje kontrolujących go wówczas funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w B. – K. R. i W. S..

K. R. podał, że w dniu 7 sierpnia 2016 roku wraz z W. S. pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym. Przeprowadzali kontrolę prędkości na drodze krajowej nr (...) w rejonie miejscowości P.. Około godziny 18:45 zobaczył pojazd marki M. o numerze rejestracyjnym (...), nadjeżdżający szybko od strony B.. Dwukrotnie dokonał pomiaru jego prędkości przy pomocy ręcznego, laserowego miernika prędkości. Pierwszy pomiar został wykonany ze znacznej odległości – i już wskazywał na popełnienie wykroczenia przez kierującego tym autem. Następnie dokonał drugiego pomiaru – z odległości 539,8 metrów – prędkości tego samochodu, znajdującego się jeszcze w terenie zabudowanym w miejscowości P.. Pomiaru te wykazały, że na odcinku obowiązywania administracyjnego ograniczenia prędkości do 50 km/godz. ww. pojazd marki M. przemieszczał się z prędkością – kolejno – 73 km/godz. i 86 km/godz. Świadek stwierdził, że w tej sytuacji zdecydował się na zatrzymanie wskazanego samochodu do kontroli. Kierowcą okazał się B. B., który nie tylko nie zaprzeczył, że poruszał się z prędkością większą od dozwolonej, ale też przyznał, że przyspieszał w trakcie zbliżania się do tablicy oznaczającej koniec terenu zabudowanego. Zaproponował mu mandat w wysokości 200 złotych oraz 6 punktów karnych, ale mężczyzna odmówił jego przyjęcia, oświadczając, że taka kara jest zbyt wysoka, a także podnosząc, że jest studentem i powinien otrzymać tylko pouczenie. Świadek nadmienił, że odległość od znaku D-43 do miejsca, w którym dokonano pomiarów prędkości, to 372 metry, zaś w czasie rejestrowania prędkości samochodu marki M., na jego pasie ruchu nie było innych pojazdów.

Zeznania K. R. w całości potwierdził W. S.. Podał on zwłaszcza, że zatrzymany kierowca nie kwestionował wyników pomiaru prędkości, a jedynie podnosił, że studiuje i jest synem policjanta, w związku z czym liczy na pouczenie.

Depozycje K. R. i W. S. są spójne i konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają, jak również z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji przez pryzmat zasad logiki i wskazań doświadczenia życiowego. W konsekwencji, Sąd uznał, że zasługują one na wiarę. Podkreślić należy, że policjanci nie znali wcześniej obwinionego, a krytycznego dnia zetknęli się z nim przypadkowo, w trakcie rutynowych czynności służbowych, i nie mieli żadnego powodu ku temu, aby go pomawiać oraz przedstawiać przebieg zajścia niezgodnie z rzeczywistością, ryzykując odpowiedzialność karną – jak też dyscyplinarną – za złożenie fałszywych zeznań. W szczególności, całkowicie irracjonalne byłoby podanie przez nich, że kontrola pojazdu obwinionego odbyła się w rejonie miejscowości P., gdyby miała ona miejsce na drodze z B. do P.. Oceny tej nie zmienia fakt, iż w P. jest zamontowany sprawny fotoradar – zwłaszcza, że wskazania doświadczenia życiowego upoważniają do postawienia tezy, iż wielu kierowców redukuje prędkość w trakcie zbliżania się do takiego urządzenia, by zwiększyć ją bezpośrednio po jego minięciu. Nadmienić również wypada, że sierżant K. R. tuż po opisanej wyżej kontroli sporządził notatkę urzędową, w której przedstawił jej przebieg zgodnie ze swoimi późniejszymi depozycjami.

Nie bez znaczenia pozostaje tutaj fakt, iż pomiary prędkości zostały dokonane za pomocą w pełni sprawnego i posiadającego ważne świadectwo legalizacji urządzenia, zdolnego do rejestracji prędkości pojazdów ze znacznych odległości i w sposób niezależny od wpływu czynników zewnętrznych (zwłaszcza w zaistniałej sytuacji drogowej, gdy w pobliżu kontrolowanego samochodu nie znajdowały się żadne inne pojazdy).

Na marginesie dodać też wypada, iż za całkowicie bezzasadne uznać należy sformułowane przez obwinionego zarzuty o charakterze proceduralnym. Wbrew jego twierdzeniom, Policja przeprowadziła w tej sprawie czynności wyjaśniające, w toku których zabezpieczono notatkę urzędową z przebiegu kontroli i świadectwo legalizacji urządzenia użytego do dokonania pomiarów prędkości, przesłuchano policjantów, którzy kontrolowali obwinionego i uzyskano odnoszącą się do jego osoby informację z KRK (nota bene, w toku rozprawy obwiniony nie złożył żadnych wniosków dowodowych). Faktem jest, że sam B. B. nie został przesłuchany w ramach czynności wyjaśniających, jednakże spowodowane to było jego postawą – ustalono, że nie przebywa on pod adresem swojego zameldowania, ale mieszka w S., ustalono jego adres korespondencyjny i dwukrotnie skierowano do niego wezwanie na przesłuchanie, z pouczeniem o przysługujących mu prawach i ciążących na nim obowiązkach, które zostało doręczone, ale nie spowodowało żadnego odzewu z jego strony (adres ten był prawidłowy, o czym świadczy fakt, iż obwiniony posługiwał się nim później w toku postępowania sądowego). Funkcjonariusze Policji nie zastali też B. B. w miejscu jego domniemanego zamieszkania, a w związku z tym, zgodnie z art. 54 § 7 k.p.w. zasadne było odsąptienie od jego przesłuchania (można mieć wprawdzie zastrzeżenia co do tego, że decyzja ta nie została udokumentowana sporządzeniem stosownej notatki urzędowej, ale nie przesądza to o wadliwości wniesionego do Sądu wniosku o ukaranie, tym bardziej, że w trakcie rozprawy umożliwiono obwinionemu złożenie wyjaśnień i wniosków).

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że dnia 7 sierpnia 2016 roku około godziny 18:45 w miejscowości P., gm. B., kierując samochodem osobowym marki M. o nr. rej. (...), B. B. przekroczył dozwoloną prędkość 50 km/godz. o 36 km/godz., jadąc z prędkością 86 km/godz. Opisanym zachowaniem, obwiniony zrealizował ustawowe znamiona wykroczenia z art. 92a k.w.

Sąd wymierzył B. B. karę 200 złotych grzywny. Zdaniem Sądu powyższa kara będzie w pełni adekwatna do stopnia winy obwinionego oraz całokształtu okoliczności przypisanego mu wykroczenia. Przesłanką łagodzącą była wcześniejsza niekaralność obwinionego (**por. k. 11**). Ustalając wysokość kary grzywny, Sąd uwzględnił też dochody B. B., jego warunki osobiste i rodzinne oraz stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe (obwiniony utrzymuje się z wynagrodzenia w wysokości 200 złotych miesięcznie, nie posiada innego źródła dochodu, ani istotnego majątku).

O kosztach rozstrzygnięto zgodnie z treścią art. 118 § 1 k.p.w., w tym o wysokości opłaty w myśl art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223, z późn. zm.).

Sędzia :